

Sygn. akt IA Ca 1570/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Romana Górecka

Sędziowie SA Robert Obrębski (spr.)

SA Katarzyna Polańska - Farion

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...) i Prezydenta (...) W.

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 czerwca 2013 r.

sygn. akt I C 698/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i czwartym w części dotyczącej T. B. w ten sposób, że oddala powództwo i obciąża powoda całością kosztów procesu;**

**II. zasądza od T. B. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**III. nieuiszczoną opłatę od apelacji przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.**

Sygn. akt IA Ca 1570/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 czerwca 2011 r. T. B. wniósł o zasądzenie do Skarbu Państwa – Wojewody (...) na swoją rzecz kwoty 467212,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty. W. B. domagał się zaś zasądzenia od pozwanego dla siebie kwoty 778687,50 zł z odsetkami za ten sam okres tytułem odszkodowania za przejęcie przez Skarb Państwa części nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...). Powodowie podnosili, że są następcą prawnymi dawnych właścicieli tej nieruchomości, których wnioski o przyznanie własności czasowej gruntu, złożony zgodnie z przepisami dekretu, decyzją z dnia 26 listopada 1952 r. został załatwiony odmownie. Jednakże decyzją Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z dnia 20 lutego 1998 r. częściowo została stwierdzona nieważność decyzji z dnia 26 listopada 1952 r. W zakresie natomiast dotyczącym udziału w gruncie związanym z lokalami nr (...) stwierdzono, że decyzja dekretowa została wydana z naruszeniem prawa. Lokale zostały bowiem sprzedane na rzecz osób trzecich. Powodowie podnosili, że w efekcie, decyzją z dnia 27 stycznia 2006 r., Prezydent (...) W. ustanowił na rzecz następców prawnych dawnych właścicieli wskazanej nieruchomości użytkowanie wieczyste gruntu w udziale wynoszącym 0,7985

części, natomiast w pozostałej części została wydana decyzja odmowna. Powodowie podnosili także, że decyzjami Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 10 września 2010 r. zostało stwierdzone, że poszczególne decyzje administracyjne, na podstawie których zostały sprzedane wskazane cztery lokale mieszkalne, zostały wydane z naruszeniem przepisów prawa. Argumentując, że nieważności tych decyzji nie została stwierdzona ze względu na nieodwracalne skutki prawne, jakie spowodowało wykonanie decyzji, źródła dochodzonej szkody powodowie upatrywali w okoliczności wydania decyzji zezwalających na sprzedaż lokali i podnosili, że ich nabycie przez najemców spowodowało, że decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r., nie została stwierdzona nieważność całość decyzji z dnia 26 listopada 1952 r. Powodowie wskazywali ponadto na istnienie związku przyczynowego między wydaniem decyzji dekretowej a wykonaniem decyzji lokalowych i podnosili, że gdyby nie wydano decyzji zezwalających na zbycie lokali, następcy prawni dawnych właścicieli spornej nieruchomości by odzyskali własność wszystkich lokali. Uzyskaliby także użytkowanie wieczyste w zakresie dotyczącym całej działki. Bieg terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia powodowie liczyli od daty wydania decyzji nadzorczych z dnia 10 września 2010 r. W celu udowodnienia wysokości odszkodowania, wystąpili natomiast z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Wskazując, że podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi art. 160 k.p.c., pozwany podnosił, że zdarzeniem będącym źródłem szkody było wydanie decyzji dekretowanej z dnia 26 listopada 1952 r. Twierdził ponadto, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia dochodzonego na podstawie powołanego przepisu należy liczyć z dnia wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r. Wskazując, że termin ten upłynął wiele lat przed wytoczeniem powództwa, strona pozwana podnosiła zarzut przedawnienia roszczenia. Wnosiła o oddalenie powództwa, oponowała przeciwko twierdzeniu, że źródłem szkody było wydanie decyzje udzielających zgody na sprzedaż lokali. Sprzeciwiała się także liczeniu terminu przedawnienia roszczenia od wydania decyzji nadzorczych z dnia 10 sierpnia 2010 r. Według strony pozwanej, powoływanie się przez powodów na decyzje lokalowe jako źródło szkody było spowodowane wytoczeniem powództwa po upływie terminu przedawnienia liczonego od daty wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r. i stanowiło próbę obejścia przez powodów normy art. 160 k.p.a. Ponadto pozwany podnosił, że powodowie nie byli stroną postępowań zakończonych wydaniem decyzji zezwalających na sprzedaż lokali. Nie mają więc czynnej legitymacji w sprawie o naprawienie szkody wywołanej tymi decyzjami i nie mogą skutecznie żądać zapłaty odszkodowania przewidzianego art. 160 k.p.c. W toku postępowania Sąd Okręgowy uznał ponadto, że jednostką organizacyjną, z działalnością której jest związane roszczenia dochodzone w tej sprawie, jest Prezydent (...) W.. Przeprowadzone zostały ponadto dowody z opinii biegłych w celu ustalenia wartości wskazanych lokali wraz z udziałami w części wspólnej nieruchomości oraz wartości nakładów poczynionych przez Skarb Państwa na podniesienie ich standardu.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta (...) W. na rzecz T. B. kwotę 157856,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 263093,75 zł na rzecz W. B. z odsetkami za podany okres. W dalszym zakresie żądanie pozwu zostało oddalone. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że powodowie ponoszą 66 % kosztów procesu oraz że pozostała ich część przypada na pozwanego. Szczegółowe rozliczenie kosztów procesu Sąd Okręgowy pozostawił natomiast referendarzowi sądowemu. Na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony i opinii biegłych, Sąd Okręgowy ustalił, że sporna nieruchomość została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) Stanowiła bowiem własność Z. i Z. M. (1) oraz poprzedników prawnych powodów Z. i J. B., którzy w dniu 2 czerwca 1948 r., zgodnie z art. 7 powołanego dekretu, złożyli wniosek o przyznanie własności czasowej. Decyzją Prezydium Rady Narodowej (...) W. z dnia 26 listopada 1952 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, wniosek ten został załatwiony odmownie. Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie czterech decyzji wydanych od września 1977 r. do stycznia 1990 r., na rzecz osób trzecich zostały sprzedane cztery lokale położone w budynku przy ul. (...) w W.. Według ustaleń Sądu Okręgowego, decyzją Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z dnia 20 lutego 1998 r., częściowo została stwierdzona nieważność decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r. W zakresie natomiast, w jakim wskazana decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne, polegające na sprzedaży na rzecz osób trzecich własności lokali nr (...) z udziałami w części wspólnej budynku i w użytkowaniu wieczystym gruntu, stwierdzona została niezgodność z prawem wskazanej decyzji administracyjnej. W konsekwencji, jak ustalił Sąd Okręgowy, na rzecz następców prawnych przedwojennych właścicieli spornej nieruchomości, w tym na rzecz powodów, zostało

ustanowione użytkowanie wieczyste gruntu w udziale wynoszącym 0,7985 części. Sąd Okręgowy ustalił w dalszej kolejności, że decyzjami Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 10 września 2010 r., za niezgodne z prawem uznane zostały decyzje, w wykonaniu których sprzedane zostały wskazane cztery lokale mieszkalne. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że W. B. przypada 5/8 części spadku po przedwojennych właścicielach wskazanej nieruchomości oraz że T. B. nabył w drodze dziedziczenia 3/8 części spadku po Z. oraz J. B.. Wartość czterech wskazanych lokali wraz z udziałami w części wspólnej nieruchomości Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 991700 zł. Na podstawie opinii biegłego ustalone również zostało, że w latach 1970-1975 r. na doposażenie budynku w instalację grzewczą, wodną, kanalizacyjną, gazową i elektryczną, w części przypadającej na cztery wskazane lokale, pozwany poczynił wydatki w łącznej kwocie 149800 zł.

Oceniając znaczenie podanych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał żądanie za usprawiedliwione co do zasady. Podzielił bowiem pogląd powodów, jakoby źródłem szkody polegającej na utracie własności czterech lokali wskazanych w pozwie oraz udziału w części wspólnej nieruchomości, w tym w użytkowaniu wieczystym gruntu, było wydanie decyzji administracyjnych zezwalających na sprzedaż lokali mieszkalnych znajdujących się w budynku położonym na sporej nieruchomości. Według Sądu Okręgowego, zdarzeniem tym nie było natomiast tylko wydanie decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r., w wyniku której dawni właściciele utracili własność budynku. Za wykazaną Sąd Okręgowy uznał przesłankę bezprawności działania Skarbu Państwa. Uznał także, że pomiędzy doznaniem przez powodów szkody wskazanej w pozwie a wydaniem decyzji, w wykonaniu których osoby trzecie nabyły własność wskazanych czterech lokali z udziałami w części wspólnej budynku i w gruncie, istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Uzasadniając przyjęte stanowisko, po omówieniu rozbieżnych orzeczeń, także Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy odwołał się do konstrukcji złożonego związku przyczynowego. Uznał więc, że wydanie decyzji lokalowych, niezgodność z prawem których została następnie stwierdzona decyzjami nadzorczymi z dnia 10 września 2010 r., stanowiło element złożonego ciągu zdarzeń, wystąpienie których było przyczyną trwałego utracenia przez powodów własności czterech wskazanych lokali wraz z udziału w użytkowaniu wieczystym nieruchomości wspólnej. W tym bowiem zakresie wniosek poprzedników prawnych powodów nie został uwzględniony. Wysokość odszkodowań Sąd Okręgowy obliczył na podstawie udziałów powodów w spadku po przedwojennych właścicielach nieruchomości przy ul. (...) i przy uwzględnieniu ustalonej przez biegłego wartości lokali z udziałami w części wspólnej, pomniejszonej o proporcjonalną część nakładów poczynionych przez Skarb Państwa przed wydaniem czterech decyzji lokalowych, niezgodność z prawem których została potwierdzona decyzjami z dnia 10 września 2010 r. Uznając, że powództwo zostało wniesione przed upływem terminu trzech lat od wydania tych decyzji, za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia. Nie został ponadto podzielony zarzut braku legitymacji procesowej w rozpoznawanej sprawie. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 100 i art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach procesu, pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie, że decyzje dotyczące sprzedaży czterech lokali stanowiły źródło szkody, i pominięcie, że przyczyną pozbawienia prawa własności lokali z udziałami w części wspólnej budynku oraz w użytkowaniu wieczystym gruntu było wydanie decyzji dekretowej z 1952 r., sprzeczność z prawem której została stwierdzona decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r., od wydania której należało liczyć trzyletni termin na wytoczenie powództwa z art. 160 k.p.a. Nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia roszczenia naruszało, zdaniem skarżącego, art. 160 § 6 k.p.a. Zaniechanie zaś odniesienia się do zasadności tego zarzutu było sprzeczne z art. 328 § 2 k.p.c. W apelacji został ponadto podniesiony zarzut wydania zaskarżonego wyroku także w stosunku do W. B. i nieuwzględnienia okoliczności wcześniejszej śmierci tej osoby. Na podstawie tych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w części objętej apelacją oraz obciążenie powodów kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego.

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy uchylił punkt drugi wyroku z dnia 28 czerwca 2013 r. ze względu na śmierć W. B., zniósł postępowanie wywołane pozwem zmarłego od daty zgonu tego powoda i zawiesił postępowanie w tej części. Postanowieniem z dnia 23 września 2013 r. z tej samej przyczyny uchylony został także punkt IV wyroku

z dnia 28 czerwca 2013 r., a postępowanie zostało podjęte z udziałem T. B.. W zakresie dotyczącym punktów II i IV wyroku, apelacja pozwanego została odrzucona. W odpowiedzi na apelację od wyroku z dnia 28 czerwca 2013 r. T. B. wnosił o jej oddalenie i obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Na etapie rozpoznawania apelacji pozwanego, postanowieniem z dnia 11 lipca 2014 r., postępowanie zostało zawieszono do zakończenia postępowania wywołanego skargą kasacyjną E. B. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 lipca 2013 r., wydanego w sprawie IA C 197/13, którym oddalona została apelacja powódki od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18 lipca 2012 r., wydanego w sprawie I C 287/12, dotyczącej zasądzenia dalszej części odszkodowania z art. 160 k.p.a. za utratę przez następcę prawnego Z. i Z. M. (2) własności tych samych czterech lokali położonych przy ul. (...) w W., wraz z udziałami w części wspólnej nieruchomości, tyle że w części przypadającej na udział w ich współwłasności, który należało do poprzedników prawnych powódki. Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2014 r., zawieszono postępowanie zostało podjęte. Podczas rozprawy apelacyjne strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy były prawidłowe, miały oparcie w dokumentach złożonych przez powódkę, nie zostały zakwestionowane w apelacji, w całości zostały więc przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny o jej zasadności. Na uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 361 k.c. w przy ocenie związku przyczynowego pomiędzy rzeczywistą szkodą powoda a wydaniem decyzji lokalowych, niezgodność z prawem których została stwierdzona czterema decyzjami nadzorczymi z dnia 10 września 2010 r., a przede wszystkim nieprawidłowe powiązanie występującej w tym zakresie relacji przyczynowej z określeniem rodzaju szkody, której następcy prawni dawnych właścicieli nieruchomości przy ul. (...) doznali wskutek wydania i wykonania decyzji zezwalających na sprzedaż na rzecz osób trzecich czterech lokali położonych w budynku znajdującym się na tej nieruchomości. Przy prawidłowym określeniu rodzaju szkody, której wskazane osoby doznały z tej przyczyny, nie można było uznać, aby termin na dochodzenie roszczenia z art. 160 k.p.a. mógł być liczony od daty wydania decyzji nadzorczych z dnia 10 września 2010 r. Zdarzeniem, które było przyczyną szkody, naprawienia której powód domagał się w rozpoznawanej sprawie, było wydanie wadliwej decyzji dekretovej z dnia 26 listopada 1952 r. Termin na skuteczne dochodzenie roszczenia z art. 160 k.p.a., dotyczącego naprawienia szkody wywołanej utratą przez poprzedników prawnych powoda własności czterech lokali znajdujących się na wskazanej nieruchomości wraz z udziałami w części wspólnej, należało więc liczyć od wydania decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego naruszało art. 160 § 6 k.p.a. i nie zasługiwało na uwzględnienie. Zasadność zarzutu przedawnienia roszczenia z art. 160 k.p.a. nie pozwalała więc na uwzględnienie powództwa. W pełni zasadna była natomiast apelacja Skarbu Państwa.

Zasadność apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 czerwca 2013 r., w części dotyczącej roszczenia uwzględnionego na rzecz T. B., została przesądzona wynikiem postępowania wywołanego pozwem wniesionym przez E. B.. W obu sprawach chodziło bowiem o tożsamą podstawę faktyczną i prawną, ten sam budynek i jego dalsze losy związane z zastosowaniem przepisów dekretu (...) oraz decyzje nadzorcze z dnia 20 lutego 1998 r. i z dnia 10 września 2010 r. Różnica sprowadzała się tylko do oddzielnych udziałów we współwłasności nieruchomości położonej przy ul. (...), które po jednej drugiej przysługiwały poprzednikom prawnym powodów z obu spraw. Prawomocne oddalenie powództwa wniesionego przez E. B., wskutek oddalenia apelacji powódki, wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 4 lipca 2013 r., wydanym w sprawie IA Ca 197/13, nie stanowiło żadnej przeszkody do rozpoznawania sprawy wniesionej przez następców prawnych innych przedwojennych współwłaścicieli tej samej nieruchomości zabudowanej wielolokalowym budynkiem mieszkalnym. Miało jednak skutek prejudycjalny w rozpoznawanej sprawie. W zakończonym wcześniej postępowaniu istotne dla obu spraw okoliczności tożsamego stanu faktycznego zostały bowiem poddane ocenie merytorycznej. Wynik zakończonej sprawy jest więc wiążący i nie może być podważany w sytuacji, gdy poglądy, które Sąd Apelacyjny zaprezentował w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., nie zostały zakwestionowane w postępowaniu wywołanym skargą kasacyjną, wniesioną przez powódkę od wyroku wydanego w sprawie IA Ca 197/13r. Postanowieniem z dnia 10 września 2014 r., wydanym w sprawie I CSK 747/13, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej E. B. do rozpoznania. Zachodziła więc podstawa prawna do uznania,

że Sąd Najwyższy nie dopatrywał się oczywistego naruszenia przepisów, na podstawie których, wyrokiem z dnia 4 lipca 2013 r., wydanym w sprawie IA Ca 197/13 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację wskazanej powódki. Podstawą przyczynę zachodzącej konieczności uwzględnienia prejudycjalnego skutku związanego z wynikiem sprawy wniesionej przez następców prawnych innych współwłaścicieli tej samej nieruchomości (...), stanowi oparcie skargi kasacyjnej E. B. na podstawach w pełni pokrywających się z zarzutami zawartymi w apelacji Skarbu Państwa od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 czerwca 2013 r. Odmowa przyjęcia do rozpoznania wskazanej skargi kasacyjnej uzasadnia więc uznanie, że Sąd Najwyższy w pełni podzielił sposób zastosowania do stanu faktycznego tej sprawy art. 361 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a. Merytoryczna ocena zasadności zarzutów naruszenia tych przepisów przez Sąd Okręgowy przy uwzględnieniu powództwa, które w rozpoznawanej sprawie zostało wniesione przez T. B., została więc przesądzona w zakończonym wcześniej postępowaniu wywołanym pozwem E. B.. Gdyby bowiem oceny wyrażone przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 lipca 2013 r. naruszały powołane przepisy, podstawy, na których została oparta skarga kasacyjna od tego wyroku, miałyby charakter oczywiście uzasadniony. Gdyby więc powołany wyrok nie odpowiadał prawu, wskazana skarga kasacyjna zostałaby przyjęta do rozpoznania, a następnie uwzględniona przez Sąd Najwyższy. Odmienne wyniki postępowania wywołanego jej wniesieniem uzasadnia więc przyjęcie, że wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 4 lipca 2012 r. nie naruszał przepisów, na których został oparty. Uwzględnienie przez Sąd Okręgowy roszczenia T. B. naruszało tym samym powołane przepisy. Apelacja pozwanego zasługiwała więc na uwzględnienie. Niezależnie od prejudycjalnego znaczenia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 lipca 2012 r., IA Ca 197/13, należy także wskazać, że w składzie rozpoznającym apelację wniesioną w sprawie niniejszej, Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu tego wyroku. Tożsamość stanów faktycznych obu sprawy uzasadnia tym samym obszerne przywołanie argumentacji zawartej w powołanym wyroku.

Ocena związku przyczynowego pomiędzy szkodą związaną z dekretem (...) a decyzjami lokalowymi, których wydanie było możliwe dzięki wcześniejszemu wydaniu negatywnych dla przedwojennych właścicieli decyzji dekretowych, nie była oceniana jednolicie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie i była przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które nie zostały usunięte. Sąd Apelacyjny w Warszawie dopatrywał się wskazanego związku przyczynowego np. w wyroku z dnia 14 maja 2009 r., IA Ca 1196/08. Dostrzegając w decyzjach lokalowych istotne ogniwo złożonego i pośredniego związku przyczynowego w relacji do szkody dochodzonej przez następców prawnych przedwojennych właścicieli nieruchomości (...) i uznając, że wydanie tego rodzaju decyzji stanowiło dodatkowe źródło szkody wywołanej pierwotnie przez negatywną decyzję dekretową, uwzględnił powództwo oparte na art. 160 k.p.a. W wielu innych orzeczeniach Sąd Apelacyjny nie dostrzegał takiego związku przyczynowego. Twierdził, że wyłącznym źródłem szkody było wydanie, z naruszeniem przepisów dekretu, wadliwych decyzji dekretowych. Podnosił, że decyzje zezwalające na sprzedaż poszczególnych lokali stanowiły następstwo wydania takich decyzji, nie mogły więc stanowić źródła uprzednio doznanej szkody. Dopatrywał się co najwyżej związku przyczynowego między zawarciem umów, a podstawie których Skarb Państwa zbywał lokale na rzecz osób trzecich, a niemożliwością ich odzyskania przez poprzednich właścicieli albo ich następców prawnych. Przyjmował więc, że taki skutek został wywołany rękojmą wiary publicznej ksiąg wieczystych, w zaufaniu do których działały osoby, które nabywały lokale od Skarbu Państwa albo też od (...) W.. Przedstawione w skrócie stanowisko Sądu Apelacyjnego prezentował w licznych orzeczeniach, wśród których przykładowo można wymienić wyrok z dnia 27 września 2011 r., IA Ca 348/11, wyrok z dnia 17 maja 2011 r., IA Ca 845/10, wyrok z dnia 17 maja 2011 r., IA Ca 786/10 czy też wyrok z dnia 6 czerwca 2012 r., wydany w sprawie IA Ca 1317/11. Zmiana linii orzeczniczej Sądu Apelacyjnego była w dużej mierze spowodowana zmiennym stanowiskiem Sądu Najwyższego, który dostrzegał wskazany związek przyczynowy i orzekał w sposób korzystny dla przedwojennych właścicieli nieruchomości(...), przykładowo w wyroku z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 2009 r. Zmieniał jednak pogląd i nie dostrzegał związku przyczynowego we wskazanym zakresie, w szczególności w wyroku z dnia 13 października 2011 r., CSK 25/10. Kolejny raz zrewidował swoje stanowisko i w wyroku z dnia 4 października 2012 r., I CSK 665/11 opowiedział się za istnieniem związku przyczynowego pomiędzy wydaniem decyzji lokalowej a doznaniem przez uprawnionych szkody, która była określana jako niemożność uzyskania przez poprzednich właścicieli albo ich następców prawnych własności lokali sprzedanych przez Skarb Państwa na rzecz osób trzecich i związanych z nimi udziałów w części wspólnej budynku oraz w użytkowaniu wieczystym gruntu, ponownie przyczyniając się do zmiany linii orzeczniczej Sądu Apelacyjnego w Warszawie, jak również do powrotnego powstania rozbieżności w ocenie wskazanego związku przyczynowego. W ostatnim czasie Sąd Najwyższy ponownie zmieniał

zdanie. W wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12, opowiedział się bowiem za tezą zaprzeczającą istnieniu wskazanego związku przyczynowego. Zaprezentował ponadto bardziej wnikliwą analizę pojęcia szkody związanej z dekretem (...), sposobu jej naprawienia przez wydanie decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność wadliwej decyzji dekretowej, jak również przyczyn niemożności jej naprawienia w zakresie dotyczącym sprzedanych lokali oraz związanych z nimi udziałów w gruncie. Odmiennie stanowisko Sąd Najwyższy zaprezentował w uchwale z dnia 21 sierpnia 2014 r., III CZP 49/04. Dopatrzył się bowiem złożonego związku przyczynowego w omawianym zakresie. Nie wskazał jednak w tej uchwale, w odniesieniu do jakiej części szkody występuje adekwatna relacja przyczynowa. Nie podważając trafności powołanej uchwały, usiłując natomiast dookreślić rodzaj szkody będącej następstwem wydania i wykonania decyzji zezwalających na sprzedaż osobom trzecim lokali stanowiących części gruntów podlegających dekretowi (...), w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12. Uznając zagadnienie za doniosłe, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że nawet w uzasadnieniu powołanego wyroku Sądu Najwyższego, nie zostały podane wszystkie argumenty przemawiające na korzyść wyrażonego w nim poglądu oraz że potrzeba ujednoczenia rozbieżnego dotąd orzecznictwa uzasadnia konieczność uzupełnienia trafnego stanowiska Sądu Najwyższego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie o zasadności apelacji wniesionej w tej sprawie nie mogło zostać oparte wyłącznie na ocenie związku przyczynowego między szkodą doznaną przez powoda a wydaniem decyzji, niezgodność z prawem których została stwierdzona czterema decyzjami nadzorczymi z dnia 10 września 2010 r. Wymagało bowiem przede wszystkim uwzględnienia złożonej struktury szkody w relacji do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2013 r., III CZP 112/10, w której Sąd Najwyższy nie tylko uznał, że art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. stanowi podstawę prawną powództwa o zapłatę odszkodowania za szkodę wyrządzoną ostateczną decyzją administracyjną, wydaną przed uchynieniem powołanego przepisu. Rozstrzygnął bowiem drugi problem, który wywoływał rozbieżności w orzecznictwie. Przyjął mianowicie, że „jeżeli ostateczna decyzja administracyjna została wydana przed wejściem w życie Konstytucji RP, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji RP,..” Orzekając o zasadności apelacji wniesionej w rozpoznawanej sprawie, Sąd Apelacyjny kierował się przytoczonym stanowiskiem Sądu Najwyższego.

Zgodnie z ogólną zasadą prawa cywilnego, wyrażoną w art. 361 § 2 k.c., osoba poszkodowana może oczekiwać naprawienia pełnej szkody doznanej w wyniku zdarzenia, za które odpowiada strona zobowiązana. Naprawienie szkody obejmuje bowiem nie tylko poniesione przez nią straty (*damnum emergens*), ale również utracone korzyści (*lucrum cessans*), które by uzyskała, gdyby druga strona nie podjęła bezprawnego działania albo gdyby nie powstrzymała się od czynności, do której była zobowiązana. Przez doznaną stratę należy rozumieć każdy uszczerbek w majątku osoby poszkodowanej, zarówno polegający na zmniejszeniu aktywów, czyli jego uszczuplenie o określone pozycje majątkowe, ale również na powiększeniu pasywów, czyli powstaniu zadłużenia w majątku osoby poszkodowanej albo też dalsze pogłębienie stanu jej zadłużenia. Utracone korzyści obejmują natomiast nie tylko spodziewany zysk, z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, rozumiany jako efekt działalności gospodarczej albo też zawodowej prowadzonej przez osobę poszkodowaną. Zaliczyć do nich należy bowiem też inne wypadki niepowiększenia zasobów osoby uprawnionej o nowe prawa majątkowe, na uzyskanie których, z tym samym prawdopodobieństwem, taka osoba mogła liczyć, gdyby strona przeciwna nie podjęła bezprawnego działania albo gdyby wywiązała się względem osoby uprawnionej z obowiązku zaniechania podjętych czynności. Nie może ulegać wątpliwości, że bezprawne zaniechanie podjęcia przez stronę zobowiązaną działania, w wyniku którego majątek strony uprawnionej zostałby powiększony o nowe prawa majątkowe, w szczególności jego częścią składową stałoby się użytkowanie wieczyste gruntu lub udział w takim prawie wraz z własnością wyodrębnionego lokalu, stanowi źródło szkody majątkowej doznanej przez osobę uprawnioną, która polega na utracie spodziewanych korzyści. Nie może natomiast polegać na uszczupleniu majątku należącego do takiej osoby. Nie może tym samym stanowić straty w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Uszczuplenie majątku osoby uprawnionej może polegać tylko na doprowadzeniu do utraty konkretnych praw wchodzących w jego skład. Nie może natomiast przejawiać się w pozbawieniu osoby uprawnionej możliwości nabycia prawa, które nie należy do takiej osoby, nie jest tym samym częścią jej majątku.

W odniesieniu do nieruchomości, które zostały objęte działaniem dekretu (...), właściwe zakwalifikowanie szkody doznanej przez właścicieli tych nieruchomości jest bardziej złożone. Wymaga bowiem uwzględnienia dość szczególnej

regulacji zawartej w przepisach dekretu oraz wadliwej praktyki ich stosowania w okresie powojennym. Nie może jednak odbiegać od ogólnych zasadach prawa cywilnego związanych z dychotomicznym podziałem struktury szkody na *damnum emergens* oraz *lucrum cessans*. Należy więc przypomnieć, że z dniem wejścia w życie dekretu, wszelkie gruntu położone na obszarze(...) W., zgodnie z art. 1, przeszły na własność gminy (...) W.. W późniejszym czasie stały się natomiast własnością Skarbu Państwa. Część z nich przeszła na własność (...). W. wskutek komunalizacji przeprowadzonej w 1990 r. Upředni właściciele zostali natomiast uprawnieni, na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, do złożenia wniosku o przyznanie prawa własności czasowej, odpowiadającego obecnemu prawu użytkowania wieczystego, albo o przyznanie prawa zabudowy, w zamian za symboliczną opłatę. Podstawowe, a przy tym szczególnie znaczenie, miało rozwiązanie przyjęte w art. 5 dekretu, zgodnie z którym budynki położone na gruntach pozostawały własnością poprzednich ich właścicieli, przechodziły natomiast na własność (...) gminy albo Skarbu Państwa w wypadku negatywnego załatwienia wniosków składanych przez osoby uprawnione na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, które w zamian miały uzyskać grunty zamienne albo odszkodowanie. Jednakże stosowne przepisy nie zostały uchwalone, zaś późniejsze regulacje pozbawiły osoby uprawnione prawa do odszkodowania, podstawę ustalenia którego stanowić miał art. 9 dekretu. Nie może więc ulegać kwestii, że pierwotną przyczyną szkody doznanej przez osoby uprawnione, poza wejściem w życie dekretu oraz związaną z tym zdarzeniem utratą własności gruntu, było wydanie, często po wielu latach, wadliwej decyzji dekretowej, czyli sprzeczne z art. 7 ust. 2 dekretu, nieuwzględnienie wniosku o przyznanie własności czasowej albo prawa zabudowy za symboliczną opłatę. Rozważania wymaga natomiast prawidłowe zakwalifikowanie takiej szkody, w szczególności wskazanie jej elementów w podziale na *damnum emergens* oraz *lucrum cessans*. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że jej struktura nie może zostać uproszczona, w szczególności sprowadzona do niektórych składników. Nie może ponadto zostać pominięta specyfika wniosku uregulowanego w art. 7 ust. 1 dekretu oraz ocena znaczenia prawnego tego uprawnienia. Nie można w szczególności zaakceptować stanowiska, jakoby szkoda wywołana wadliwą decyzją dekretową mogła zostać sprowadzona tylko do pozbawienia właścicieli nieruchomości (...) własności budynków położonych na gruntach. Nie ulega z drugiej strony kwestii, że utrata budynków stanowiła dla ich właścicieli stratę. Majątek tych osób został bowiem pomniejszony o własność budynku, która do czasu rozpoznania wniosku dekretowego, była oderwana od własności gruntu. Wskazany element szkody doznanej przez poprzednich właścicieli obejmował niewątpliwie stratę, która nie kończyła się jednak na utracie prawa własności budynków. W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego zyskał bowiem aprobatę pogląd przypisujący uprawnieniu z art. 7 ust. 1 dekretu status autonomicznej wartości majątkowej, stanowiącej przedmiot obrotu prawnego oraz dziedziczenia, którą zaliczano do aktywów w majątkach osób, którym takie uprawnienie przysługiwało, jeżeli w wyznaczonym terminie został złożony wniosek o przyznanie własności czasowej albo prawa zabudowy za niewielką opłatę. Wskazywano, że cywilnoprawnemu obowiązkowi ustanowienia jednego ze wskazanych uprawnień, „odpowiadało po stronie podmiotów uprawnionych zbywalne i dziedziczne prawo majątkowe realizowane w toku postępowania administracyjnego,„ (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 26/09, jak również w uchwale z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03; tak też Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 15 czerwca 2000 r., I SA 1036/99 oraz w uchwale z dnia 14 października 1996 r., OPK 19/96). Z kolei w postanowieniu z dnia 9 listopada 2011 r., I CKN 6/03, korelat wskazanego obowiązku został określony przez Sąd Najwyższy mianem ekspektatywy prawa wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy. Analogiczne stanowisko, w zakresie dotyczącym prawa użytkowania wieczystego, zaprezentował Sąd Najwyższy w powołanym już wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12, w którym zasadnie zostało podniesione, że szkoda wywołana wadliwą decyzją dekretową, sprzecznie z prawem odmawiająca uwzględnienia wniosku złożonego zgodnie z art. 7 ust. 1 dekretu, miała charakter rzeczywisty. Polegała bowiem nie tylko na pozbawieniu poprzednich właścicieli własności budynków, ale przejawiała się również w uszczupleniu majątków należących do tych osób albo ich następców prawnych o wartość wskazanej ekspektatywy, względnie prawa majątkowego. Nie wdając się w ocenę charakteru tej wartości majątkowej, nie jest to bowiem niezbędne do rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, można tylko poprzestać na wskazaniu, że w omawianym zakresie nie może chodzić o prawo bezwzględne do gruntów objętych skutkami dekretu (...). Byłym właścicielom nie zostały bowiem przyznane jakiegokolwiek uprawnienia rzeczowe do utraconych gruntów, poza uprawnieniem dotyczącym rozpoznania, zgodnie z przepisami dekretu, wniosków, których uwzględnienie mogło prowadzić do nabycia przez takie osoby praw rzeczowych do tych gruntów o treści w istocie odpowiadającej obecnemu prawu użytkowania wieczystego. Więcej argumentów przemawia na rzecz tezy, że chodziło o ekspektatywę prawa rzeczowego. Nie ulega natomiast kwestii, że wydanie wadliwej decyzji dekretowej, z naruszeniem art. 7 ust. 2

dekretu, uszczuplało majątki osób uprawnionych albo ich następców prawnych o wskazaną wartość. Prowadziło więc do straty po stronie tych osób. Specyfika regulacji zawartej w dekreście polegała na tym, że w wypadku uwzględnienia wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, przewidziane w nim uprawnienie było zastępowane nabyciem przez osoby uprawnione prawa o treści odpowiadającej obecnemu użytkowaniu wieczystemu. Majątki tych osób nie ulegały więc uszczupleniu, w tym zakresie następowała natomiast zmiana ich struktury. Wadliwe decyzje dekretowe nie tylko powodowały stratę w majątkach osób uprawnionych. Były bowiem przyczyną tego, że ich majątki nie podlegały powiększeniu o prawo tożsame z treścią obecnego użytkowania wieczystemu. Szkoda doznawana przez osoby uprawnione polegała więc także na utracie spodziewanych korzyści, polegających na nabyciu takiego prawa rzeczowego w stosunku do gruntów stanowiących własność (...) gminy albo Skarbu Państwa. Nabycie użytkowania wieczystemu miało zastąpić jego ekspektatywę, która powstawała na podstawie art. 7 dekretu, gdy nie występowały przeszkody wskazane w ust. 2 tego przepisu.

Poczynione uwagi należy uzupełnić o skutki wydania decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność negatywnej decyzji dekretowej albo jej wydania z naruszeniem przepisów prawa oraz ich związek ze szkodą doznaną przez osoby uprawnione. Podkreślenia zwłaszcza wymagają różnice występujące pomiędzy wskazanymi rodzajami decyzji nadzorczych. W wielu orzeczeniach dotyczących problematyki dekretowej niejednokrotnie przyjmowano, że wydanie decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność wadliwej decyzji dekretowej, eliminując taką decyzję z obrotu ze skutkiem *ex tunc*, wyklucza też możliwość uznania, aby jej wydanie było źródłem szkody uprawnionych. Wydanie decyzji nadzorczej samo w sobie powoduje bowiem odzyskanie przez poprzednich właścicieli albo ich następców prawnych własności budynków, a więc także poszczególnych lokali. Taki pogląd nie zasługuje na aprobatę. Zasadnie w powołanym wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12, Sąd Najwyższy opowiedział się za tezą odmienną. Wskazał bowiem jasno, że ustanowienie na rzecz osób uprawnionych użytkowania wieczystemu do gruntu należy uznać za naprawienie szkody, która została wyrządzona przez bezpodstawne nieuwzględnienie wniosku z art. 7 ust. 1 dekretu, w inny sposób niż przez zapłatę odszkodowania, czyli przez instytucję *compensatio lucri cum damno* lub też *restitutio in integrum* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1972 r., II CR 592/72). W sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny podzielił ten pogląd Sądu Najwyższego. Uznał bowiem, że brak jest istotnych argumentów, sprzeciwiających się stosowaniu tych instytucji przy orzekaniu o zasadności odszkodowania dochodzonego zgodnie z art. 160 k.p.a. w odniesieniu do negatywnych decyzji dekretowych, których wadliwość została następnie potwierdzona w postępowaniu nadzorczym. Przeciwnie, analizując stany faktyczne związane ze stosowaniem dekretu (...), oraz związki pomiędzy wadliwymi decyzjami dekretowymi a decyzjami nadzorczymi, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zastosowanie tej koncepcji, mającej silne podstawy w ogólnych zasadach prawa cywilnego, może się przyczynić do wyjaśnienia oraz usunięcia rozbieżności występujących przy ocenie związku przyczynowego pomiędzy szkodą, która została wywołana wadliwą odmową uwzględnienia wniosku o przyznanie własności czasowej, a późniejszym wydaniem decyzji zezwalających na sprzedaż lokali położonych w budynku, których podjęcie uniemożliwiło stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej w części dotyczącej sprzedanych lokali. Nie pozwoliło więc na odzyskanie przez osoby uprawnione własności tych lokali. Stało ponadto na przeszkodzie nabyciu przez takie osoby związanego z nimi udziału w części wspólnej nieruchomości i w użytkowaniu wieczystemu gruntu. Wskazane stanowisko zaprzecza ponadto zasadności tezy odwołującej się do pośredniego oraz wielozłożonego związku przyczynowego, do którego Sąd Najwyższy odwoływał się wyroku z dnia 4 października 2010 r., I CSK 665/11 i w uchwale z dnia 21 sierpnia 2014 r., III CZP 49/14. Jest ponadto pomocne przy właściwym określeniu szkody doznanej przez powoda w stosunku do czterech decyzji lokalowych, których niezgodność z prawem została stwierdzona decyzjami nadzorczymi z dnia 10 września 2010 r., jak też przy ocenie zasadności zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną.

W świetle poczynionych uwag kluczowe znaczenie dla oceny wskazanych związków należy przypisać sposobowi określenia szkody, której naprawienia, przez zapłatę stosownego odszkodowania, powód domagał się na podstawie art. 160 k.p.a. i wskazywał na wydanie decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r. Nie dopatrywał się jednak jej źródła w decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r. Zdawał sobie bowiem sprawę, że wiele lat przed wniesieniem pozwu, upłynął termin przedawnienia roszczenia, liczony pod tej dacie. Za przyczynę doznanej szkody uznawał więc tylko wydanie czterech decyzji zezwalających na sprzedaż spornych lokali, których wadliwość została stwierdzona dopiero decyzjami nadzorczymi z dnia 10 września 2010 r., wydanymi przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia



roszczenia. Sąd Apelacji nie podzielił tego poglądu o tyle, o ile powód dochodził szkody rzeczywistej, wywołanej decyzją dekretową z dnia 26 listopada 1952 r. Uznał ponadto, że w zakresie, w którym w wydaniu decyzji lokalowych powód dopatrywał się przyczyny niemożliwości odzyskania własności lokali oraz związanych z nimi udziałów w części wspólnej budynku i w użytkowaniu wieczystym gruntu, tak rozumiana szkoda nie mogła zostać uznana na szkodę rzeczywistą. Nie mogła więc zostać skompensowana na podstawie art. 160 k.p.a., stosownie do stanowiska przyjętego przez Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/11. W sytuacji, gdy w pozwie, dalszych pismach i odpowiedzi na apelację, szkoda dochodzona w rozpoznawanej sprawie była określana na oba podane sposoby, uzasadnienie orzeczenia uwzględniającego apelację wymaga odniesienia się do obu podanych sposobów identyfikacji szkody przez powoda.

Z naruszeniem zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.a., Sąd Okręgowy uznał istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy doznaniem straty przez poprzedników prawnych powoda, polegającej na utracie własności czterech lokali wskazanych w pozwie wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego do gruntu położonego przy ul. (...) w W., a wydaniem decyzji zezwalających na sprzedaż tych lokali na rzecz osób trzecich. Jak zaznaczono, w części dotyczącej własności lokali, tak rozumiana szkoda została wywołana wydaniem bezprawnej decyzji dekretowej z 26 listopada 1952 r. Z art. 8 dekretu jasno bowiem wynika, że nieprzyznanie przedwojennym właścicielom prawa własności czasowej albo prawa zabudowy za symboliczną opłatą, z mocy prawa powodowało, że własność całego budynku położonego pod wskazanym adresem, która przysługiwała przedwojennym właścicielom do daty wydania decyzji dekretowej, przeszła na rzecz gminy(...)W., następnie zaś, na podstawie późniejszych przepisów - na własność Skarbu Państwa, który do dnia 20 lutego 1998 r. był uważany za właściciela nieruchomości. Jej stan prawny był ujawniony w księdze wieczystej. Pozwany miał więc tytuł prawny do sprzedaży lokali ze związanymi z nimi udziałami w części wspólnej budynku (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12). Żadna z decyzji lokalowych, które zostały wydane po latach, z oczywistych powodów nie mogła pozbawić powoda oraz jego poprzedników prawnych, prawa własności do lokali, którego poprzedni właściciele zostali pozbawieni wiele lat wcześniej w wyniku wydania decyzji dekretowej z 26 listopada 1952 r. Nie jest bowiem możliwe, aby wcześniejszy skutek pozbawienia osób uprawnionych prawa własności, w szczególności z mocy prawa, mógł ponownie wystąpić, a zwłaszcza by mógł zostać wywołany wydaniem decyzji o zupełnie innej treści i skutkach prawnych. Nie może ulegać wątpliwości istotnie związku przyczynowego pomiędzy decyzją dekretową a późniejszymi zgodami na sprzedaż lokali, które zostały udzielone czterema decyzjami lokalowymi. Na taki związek wskazywano bowiem wielokrotnie w orzecznictwie (np. w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., IA Ca 348/11, w wyroku z dnia 17 maja 2011 r., IA Ca 845/10, w wyroku z dnia 17 maja 2011 r., IA Ca 786/10 oraz w wyroku z dnia 6 czerwca 2012 r., IA Ca 1317/11). W wydaniu tych decyzji nie można jednak dopatrywać się nie tylko adekwatnej, ale jakiegokolwiek przyczyny pozbawienia poprzednich właścicieli własności tych lokali. Wskazany związek przyczynowy dotyczy bowiem innego elementu szkody, której poprzednicy prawni powoda doznali wskutek wydania negatywnej decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r., Przeciwnego stanowiska nie uzasadnia odwołanie się do przyjętej w orzecznictwie koncepcji pośredniego i złożonego związku przyczynowego, do której Sąd Najwyższy jednak zawiązał w wyroku z dnia 4 października 2012 r., I CSK 665/11 oraz w uchwale z dnia 21 sierpnia 2014 r., III CZP 49/14. Nie podzielił natomiast tego stanowiska w wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12. Odnosząc się do koncepcji wieloczołowego związku przyczynowego, należy więc wskazać, że jej zastosowanie jest zasadne w odniesieniu do stanów faktycznych, w których złożone są okoliczności poprzedzające wystąpienie określonego skutki stanowiącego szkodę, czyli w których ocena adekwatności w zespole przyczyn dotyczy wielu zdarzeń poprzedzających wystąpienie skutku. Zastosowanie tej koncepcji jest natomiast wykluczone, gdy ocena związków przyczynowych obejmować ma nie tylko zdarzenia z okresu poprzedzającego wystąpienie danego skutku, ale też zdarzenia zaistniałe po jego wystąpieniu, w tym zwłaszcza okoliczności, które wystąpiły wiele lat po zaistnieniu szkody. Przedmiotem analizy wieloczołowych relacji przyczynowych mogą być bardzo różne zdarzenia, które sprzyjały wystąpieniu skutku, w szczególności stwarzały możliwość jego zaistnienia albo istotnie zwiększały prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Zasady logiki sprzeciwiają się natomiast objęciu taką analizą zdarzeń, które nie mogły mieć żadnego wpływu na określony skutek, wystąpiły bowiem znacznie później. Nie mogły się więc w ogóle przyczynić do zaistnienia określonego skutku. W zakresie, w którym powód twierdził, że doznana szkoda polegała na utracie przez poprzednich właścicieli czterech lokali, które z dniem 26 listopada 1952 r. z mocy prawa

przeszły na własność Skarbu Państwa, za bezpodstawne należy uznać twierdzenie, jakoby przyczyną ich utraty, przez poprzedników prawnych powoda, było wydanie decyzji lokalowych, spośród których najwcześniejsza została wydana we wrześniu 1977 r. Zasady logiki sprzeciwiają się dostrzeżeniu jakiegokolwiek związku między utratą własności tych lokali przez przedwojennych właścicieli a wydaniem decyzji lokalowych. Przeciwnego stanowiska Sądu Okręgowego nie uzasadnia też odwołanie się do wstecznego skutku wywołanego decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r., stwierdzającą niezgodność z prawem decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r. w części dotyczącej udziałów w gruncie związanych z własnością lokali. Nie można tylko zaprzeczyć, że gdyby lokale nie zostały sprzedane, decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r. zostałyby, prawdopodobnie, stwierdzona nieważność decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r. w całości. Następcy prawni przedwojennych właścicieli ponownie nabyliby własność lokali. Na ich rzecz zostałyby również ustanowione prawo użytkowania wieczystego gruntu położonego przy ul. (...) w W.. Mogłoby więc dojść do naprawienia szkody doznanej przez przedwojennych właścicieli przez ponowne przewłaszczenie lokali na rzecz ich następców prawnych oraz do ustanowienia na rzecz tych osób udziału w części wspólnej budynku oraz użytkowaniu gruntu, czyli do ustanowienia na rzecz tych osób udziałów w prawie związanym w własnością wyodrębnionych lokali, jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12. Szkoda doznana przez poprzedników prawnych powódki mogłaby więc zostać naprawiona w inny sposób niż przez zapłatę odszkodowania. Przy orzekaniu o zasadności powództwa opartego na art. 160 k.p.a., zachodziłaby konieczność zastosowania instytucji *restitutio in integrum*. Nie byłoby natomiast uzasadnione przyjęcie, że decyzją dekretową z dnia 26 listopada 1952 r., poprzednikom prawnym powoda nie została wyrządzona żadna szkoda. Przeciwno zasadności tego stanowiska przemawia konieczność uwzględnienia okresu, w którym Skarb Państwa był uważany za właściciela nieruchomości utraconej przez poprzedników prawnych powoda. Pobierał z niej pożytki, jak również skutecznie zbywał niektóre lokale. Zwłaszcza że zgodnie z powołaną uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/11, nawet w części, w której decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r., stwierdzona została nieważność decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r., powód nie mógłby skutecznie dochodzić od Skarbu Państwa utraconego zysku z ewentualnego wynajęcia spornych lokali i nie dochodził takiego roszczenia w tej sprawie. Sprzeczność decyzji nadzorczej z art. 7 ust. 2 dekretu, potwierdzona wydaną po latach decyzją nadzorczą, stwierdzającą częściową jej nieważność, usunęła z obrotu wadliwą decyzją dekretową, która od daty wydania decyzji nadzorczej powinna być traktowana tak, jakby nie została wydana. Nie dawała natomiast podstawy do przyjęcia, że na okres kilkudziesięciu lat majątek przedwojennych właścicieli oraz ich następców prawnych nie został uszczuplony o wartość nieruchomości przejętej przez Państwo. Taka okoliczność miała bowiem po prostu miejsce i nie mogła zostać zupełnie zatarta przez jakąkolwiek decyzję nadzorczą. W zakresie, w którym lokale położone w budynku przy ul. (...) w W., nie zostały sprzedane, decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r., uprawnieni, w tym powód, odzyskali utraconą własność. Stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r., umożliwiło ustanowienie na rzecz osób uprawnionych użytkowania wieczystego gruntu. Majątek powoda oraz innych następców prawnych przedwojennych właścicieli został więc powiększony o wartość tego rodzaju praw majątkowych. Z kolei w zakresie, w którym decyzją nadzorczą z podanej daty, została stwierdzona niezgodność z prawem decyzji dekretowej z dnia 26 listopada 1952 r., wydanie decyzji zezwalających na sprzedaż czterech lokali niewątpliwie było adekwatną przyczyną niemożliwości naprawienia szkody doznanej przez powoda przez odzyskanie utraconych lokali, nie było natomiast przyczyną szkody, która została wyrządzona poprzednikom prawnym powoda. Pomiędzy pozbawieniem tych osób własności lokali oraz ekspektatywy użytkowania wieczystego do udziałów w gruncie nie występuje więc związek przyczynowy. Adekwatnej przyczynowości można się natomiast dopatrzeć między wydaniem decyzji lokalowych a niemożnością powiększenia majątku powoda oraz pozostałych osób uprawnionych o prawo własności lokali i związane z nimi udziały w części wspólnej nieruchomości oraz w użytkowaniu wieczystym gruntu przy ul. (...). Decyzje zezwalające na sprzedaż wskazanych lokali z udziałami w części wspólnej nieruchomości spowodowały więc, że majątki uprawnionych, w tym powoda, nie zostały powiększone, po wydaniu korzystnej dla tych osób decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r., o wskazane prawa majątkowe. Sytuacja prawna następców prawnych dawnych właścicieli, w tym powoda, nie została także zmieniona przez wydanie czterech decyzji nadzorczych z dnia 10 września 2010 r. Stwierdzona została bowiem niezgodność z prawem decyzji lokalowych, które nie zostały wyeliminowane z obrotu. Wydanie decyzji lokalowych, z okolicznością zawarcia umów sprzedaży lokali na rzecz osób trzecich, może zostać uznane za przyczynę szkody doznanej przez powoda, polegającej tylko na utracie korzyści, których powód mógłby się spodziewać, w dużym prawdopodobieństwie, gdyby takie decyzje nie zostały

wydane. Mógłby bowiem wówczas oczekiwać, że majątki następców prawnych dawnych właścicieli nieruchomości przy ul. (...) w W., zostałyby powiększone o wartość lokali oraz związane z nimi udziały w części wspólnej budynku oraz w użytkowaniu wieczystym gruntu. Szkoda doznana w wyniku wydania decyzji lokalowych nie była rzeczywista. Należało ją więc zakwalifikować jako *lucrum cessans*. Z podanych powodów Sąd Apelacyjny uznał, że w zakresie, w którym powód dochodził w tej sprawie naprawienia szkody polegającej na utracie własności lokali z udziałami w części wspólnej nieruchomości, nie występował adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianą szkodą a decyzjami lokalowymi zezwalającymi na sprzedaż czterech lokali. Uwzględniając powództwo, Sąd Okręgowy naruszył więc art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.a. W zakresie natomiast, w którym szkoda określona w pozwie była utożsamiana z utratą możliwości odzyskania lokali z udziałami w części wspólnej budynku i ustanowienia na rzecz uprawnionych odpowiedniej części użytkowania wieczystego do gruntu, przeciwko zasadności powództwa o naprawienie tak rozumianej szkody, przez zapłatę odszkodowania, przemawiał ograniczony zakres odpowiedzialności przewidzianej art. 160 k.p.a. oraz wykładnia tego przepisu, przyjęta w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/11. Zostało bowiem przesądzone, że odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje swoim zakresem korzyści utraconych wskutek wydania wadliwej decyzji administracyjnej.

Decyzjami Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 10 września 2010 r. została stwierdzona niezgodność z prawem czterech decyzji lokalowych. Powództwo zostało ponadto wniesione przed upływem trzech lat od tej daty. Wydanie tych decyzji było jednak przyczyną doznania przez powoda szkody kwalifikowanej jako *lucrum cessans*, która nie polegała na uszczupleniu majątku powoda, ale na utracie możliwości jego powiększenia o wartość wskazanych lokali wraz z udziałami w części wspólnej budynku oraz na utracie możliwości ustanowienia na rzecz uprawnionych udziałów w użytkowaniu wieczystym gruntu w części przypadającej na każdy z tych lokali, po uzyskaniu korzystnej dla tych osób decyzji nadzorczej z dnia 20 lutego 1998 r., zwłaszcza że w terminie trzech lat od jej wydania, powód nie wystąpił o odszkodowanie przewidziane art. 160 k.p.a. Powinien też wiedzieć, że do uzyskania należącego świadczenia, nie było niezbędne oczekiwanie na ponowne rozpoznanie wniosku z art. 7 ust. 1 dekretu. Nieodwracalne skutki decyzji lokalowych spowodowały bowiem, że w części dotyczącej udziałów w gruncie związanych z własnością lokali nabytych przez osoby trzecie, decyzja dekretowa z dnia 26 listopada 1952 r. nie została usunięta z obrotu. Powinien też wiedzieć, że dochodzenie takiego roszczenia nie musiało zostać poprzedzone wydaniem decyzji nadzorczych z dnia 10 września 2010 r. Rozróżnienie poszczególnych elementów szkody, która była wynikiem wadliwej decyzji dekretowej oraz późniejszego wydania decyzji zezwalających na sprzedaż lokali, wykazuje, że do skutecznego dochodzenia odszkodowania z art. 160 k.p.a. za utratę własności lokali wraz z udziałami w części wspólnej nieruchomości, nie było potrzebne prowadzenie postępowań nadzorczych w stosunku do decyzji lokalowych. Ich wydanie nie było bowiem źródłem szkody polegającej na utracie własności lokali, lecz na niemożliwości ich odzyskania, czyli powiększenia majątku przedwojennych właścicieli lub ich następców prawnych o własność lokali sprzedanych na rzecz osób trzecich. Nie można więc zaprzeczyć, że w podanym zakresie istnieje adekwatny związek przyczynowy, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 sierpnia 2014 r., III CZP 49/14. Podane argumenty pozwalały jednak na uznanie, że wskazany związek dotyczy takiej postaci szkody, która nie podlega naprawieniu zgodnie z art. 160 k.p.a., nie stanowi bowiem rzeczywistej szkody, wyłączną przyczyną powstania której była wadliwa decyzja dekretowa z dnia 26 listopada 1952 r. Niezgodność z prawem tej decyzji została stwierdzona decyzją nadzorczą z dnia 20 lutego 1998 r., po wydaniu której powód powinien był dochodzić roszczenia stanowiącego przedmiot rozpoznawanej sprawy. Nie było żadnych przeszkód faktycznych i prawnych, które by stały na przeszkodzie zgłoszeniu roszczenia dochodzone w tej sprawie w terminie trzech lat od daty wydania powołanej decyzji nadzorczej we właściwym wówczas postępowaniu administracyjnym, czyli by jako źródło szkody została podana wadliwa decyzja dekretowa z dnia 26 listopada 1952 r. Przekroczenie terminu przedawnienia spotkało się więc z zasadnym zarzutem pozwanego. Opierając dochodzone roszczenie na decyzjach lokalowych, powód nie przekroczył terminu przedawnienia, nie mógł jednak wykazać, że doznał takiej szkody, która podlegałaby naprawieniu na podstawie art. 160 k.p.a.

Wychodząc ponad argumentację podaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pozostając jednak w granicach zarzutów dotyczących zastosowania prawa materialnego, które pozwany powoływał w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, a tym samym nie przekraczając granic apelacji, podnieść ponadto należy, że po przejściowych wahaniach,

w orzecznictwie Sądu Najwyższego został przyjęty pogląd przyznający uprawnienie do dochodzenia odszkodowania z art. 160 k.p.a. osobom, które nie brały udziału w postępowaniu zakończonym decyzją administracyjną, zezwalającą na sprzedaż lokali wchodzących w skład stołecznych posesji, której wadliwość została stwierdzona w postępowaniu nadzorczym, przeprowadzonym z udziałem takich osób albo na ich wnioski, w sytuacji, gdy takie osoby winny uczestniczyć w postępowaniu zakończonym wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej ze względu na posiadanie interesu prawnego, za źródło którego uznawane było prawo podmiotowe odnoszące się do przedmiotu rozstrzygnięcia zawartego w wadliwej decyzji (por. uchwałę z dnia 21 czerwca 2012 r., III CZP 28/12, wyrok z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 289/10 i wyrok z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 402/11), Należy też podzielić pogląd Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., wskazał, że w zakresie, w jakim wadliwa decyzja dekretowa nie została usunięta z obrotu prawnego, Skarb Państwa nie został pozbawiony praw nabytych na podstawie dekretu, prawidłowo był więc uczestnikiem postępowania, w którym wadliwa decyzja lokalowa została wydana, zgodnie z art. 28 k.p.a. Poprzedni właściciele nieruchomości albo ich następcy prawni nie odzyskali bowiem praw do lokali sprzedanych przez Skarb Państwa na rzecz osób trzecich. Trudno więc doszukać się podstaw do przyznania tym osobom interesu uzasadniającego ich udział w postępowaniu zakończonym wydaniem decyzji, którą udzielona została zgoda na wyodrębnienie i sprzedaży lokalu położonego na nieruchomości (...), jeśli się przyjmie, że wydanie takiej decyzji stanowiło źródło szkody polegającej na niemożności odzyskania przez takie osoby własności lokali z udziałami w częściach wspólnych budynków oraz niemożności ustanowienia na ich rzecz udziału w użytkowaniu wieczystym gruntu związanej z ich własnością. Jak bowiem zaznaczono, taką szkodę należy kwalifikować jako *lucrum cessans*. Dla skutecznego dochodzenia jej naprawienia art. 160 k.p.a. nie stanowi właściwej podstawy prawnej, zwłaszcza że art. 4171 § 2 w zw. z art. 417 § 1 k.c. nie ma zastosowania w sprawach dotyczących naprawienia szkody polegającej na wydaniu wadliwej decyzji przed dniem 1 września 2004 r., nawet jeżeli jej niezgodność z prawem została stwierdzona decyzją nadzorczą wydaną w okresie późniejszym (uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/11).

Apelacja pozwanego podlegała więc uwzględnieniu w całości poprzez zmianę punktu pierwszego oraz czwartego w części dotyczącej T. B., oddalenie powództwa w tej części i obciążenie powoda całością kosztów procesu przed Sądem Okręgowym, jak również z pozostawieniem tej części punktu czwartego zaskarżonego wyroku, w którym rozliczenie kosztów procesu zostało pozostawione referendarzowi sądowemu.

Uwzględnienie apelacji uzasadniało zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, stosownie do 98 par. 1 i 3 i art. 108 par. 1 k.c. i § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Uwzględniona została stawka minimalna przewidziana dla spraw o zapłatę oraz wskazana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia. Rozpoznawanie dwóch apelacji od różnych wyroków wydanych w tej sprawie, ze względu na śmierć drugiego powoda, spowodowało, że przy rozliczaniu kosztów procesu została uwzględniona jedna stawka za udział zawodowego pełnomocnika po stronie pozwanej, która została rozdzielona proporcjonalnie do wysokości roszczeń dochodzonych w tej sprawie przez obu powodów. W części przypadającej na rozstrzygnięcie o zasadności apelacji wniesionej od wyroku z dnia 28 czerwca 2013 r., powód został więc obciążony kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 2025 zł. Mając na uwadze poważne rozbieżności przy ocenie podobnych spraw, które w dalszym ciągu występują w orzecznictwie, Sąd Apelacyjny nie obciążał powoda nieuiszczoną opłatą od apelacji, lecz zdecydował o przejściu tej opłaty na rachunek Skarbu Państwa, stosownie do art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.